

Sygn. akt VIII GC 493/23

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2024 roku

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia Przemysław Kociński

Protokolant st. sekretarz sądowy Dorota Dąbrowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 stycznia 2024 roku w Bydgoszczy

w postępowaniu gospodarczym

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B.

przeciwko Biuro (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 14.137,00 zł (czternaście tysięcy sto trzydzieści siedem złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 26 kwietnia 2023 roku do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo w pozostałej części

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.367,00 zł (cztery tysiące trzysta sześćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, wraz z odsetkami, w wysokości ustawowych odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się postanowienia o kosztach procesu zawartego w niniejszym wyroku do dnia zapłaty.

Sędzia Przemysław Kociński

Sygn. akt VIII GC 493/23

UZASADNIENIE

Powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. wniósł o zasądzenie od pozwanego Biuro (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. kwoty 14.137,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 27.07.2021 r. do dnia zapłaty. Strona powodowa domagała się również zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że strony łączyła umowa o wykonywanie kompleksowej obsługi księgowej oraz kadrowo-płacowej. W ramach powyższego pozwany był zobowiązany dokonywania wyliczeń w zakresie zobowiązań powoda wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, w tym w szczególności składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenia zdrowotne oraz Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. W toku kontroli przeprowadzonej przez ZUS doszło do stwierdzenia nieprawidłowości w naliczaniu i odprowadzaniu składek na ubezpieczenia społeczne co skutkowało obowiązkiem ich zapłaty przez stronę powodową. W ocenie powoda przyczyną powyższego były błędne wyliczenia zobowiązań przez pozwanego. W związku z powyższym w dniu 28 grudnia 2022 roku obciążono stronę pozwaną spółkę notą obciążeniową z tytułu odsetek od zaległych składek ZUS za okres od

dnia, w którym zobowiązania powoda wobec ZUS były wymagalne do dnia 11 lipca 2019 r. w łącznej kwocie 14.137,00 złotych.

W dniu 22 marca 2023 r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym zasądzający od pozwanego na rzecz powoda kwotę 14.137,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 27 lipca 2022 r. do dnia zapłaty oraz rozstrzygnął o kosztach procesu.

W sprzeciwie co do całości powyższego orzeczenia pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając powyższe pozwany wskazał, że nie ponosi odpowiedzialności umownej względem powoda w przywołanym zakresie. W szczególności wskazał, że czynności polegające na kompletowaniu dokumentacji kadrowo-płacowej, procesowaniu pozwoleń na pracę dla obcokrajowców, wyliczaniu ilości godzin pracy i ustalaniu stawek wynagrodzenia, przygotowywaniu umów z pracownikami należały do zadań i obowiązków leżących po stronie powoda. Nadto pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia.

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:

W dniu 26 września 2016 r. powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. zawarł z pozwanym Biurem (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. umowę o prowadzenie księgi handlowej. Na jej podstawie pozwany zobowiązał się do stałej, kompleksowej obsługi księgowej powoda oraz do rzetelnego, bezbłędnego i bieżącego prowadzenia ksiąg zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, z zachowaniem najwyższej staranności.

Strony ustaliły, iż zleceniobiorca odpowiada za szkodę wyrządzoną zleceniodawcy wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązań wynikających z umowy. W szczególności zleceniobiorcę obciąża się w pełnej wysokości obowiązkiem zapłaty kar i odsetek z tytułu zaległości podatkowej, odszkodowań i innych należności wynikających z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązań wynikających z niniejszej umowy, chyba, że szkoda wystąpiła z przyczyn leżących po stronie zleceniodawcy (§ 10).

Wszelkie zmiany umowy wymagały formy pisemnej w postaci aneksu do umowy pod rygorem nieważności (§ 18).

Okoliczność bezsporna, a nadto **dowód:** umowa – k. 23 – 27

Pomiędzy stronami została również w tym samym czasie zawarta ustna umowa, w ramach której powód zlecił pozwanemu prowadzenie kompleksowej obsługi prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej w zakresie ubezpieczeń społecznych, w szczególności w zakresie zatrudnionych przez niego pracowników. Strony uzgodniły, iż do obowiązków pozwanego będzie należało wyliczanie, na podstawie przedłożonych przez powoda umów jak też dokumentów ewidencyjnych wskazujących na ilość czasu pracy poszczególnych osób, wysokości należnego do wypłaty wynagrodzenia przysługującego zatrudnianym przez niego pracownikom, wysokości składek na ubezpieczenia społeczne oraz pozostałych świadczeń publicznych związanych wykonywaniem umów o prace czy umów zlecenia, tworzenie na tej podstawie rachunków dla poszczególnych pracowników, sporządzanie druków płatności czy dokonywanie zgłoszeń oraz wyrejestrowywanie pracowników do ZUS.

Okoliczność bezsporna, a nadto **dowód:** zeznania świadków: G. L. – protokół elektroniczny na płycie CD k. 780, I. K. – protokół elektroniczny na płycie CD k. 780, przesłuchanie reprezentanta powoda – protokół elektroniczny na płycie CD k. 791, przesłuchanie reprezentanta pozwanego – protokół elektroniczny na płycie CD k. 791

W związku z chęcią rozwoju działalności oraz zapewnienia swoim pracownikom możliwości zarobienia większego wynagrodzenia powód zaczął zatrudniać poszczególne osoby na dwie umowy zlecenie – jedną, w ramach której pracownik wykonywał zleczone czynności w pełnym wymiarze czasu pracy oraz drugą, dotyczącą innych prac, w zależności od możliwości i potrzeb. Powód zgłosił powyższą konstrukcję stronie pozwanej, celem możliwości przeprowadzenia wyliczenia wysokości należności publicznoprawnych zgodnie z obowiązującymi przepisami. Strony

prowadziły rozmowy, w ramach których przedstawiciele pozwanego zwracali uwagę na brak praktyki ZUS w przedmiocie takich rozliczeń co może rodzić niepewność co do dopuszczalności poszczególnych sposobów rozliczeń, a także wskazywali na brak swojego doświadczenia czy wiedzy w zakresie obsługi agencji pracy tymczasowej. Prócz powyższego przedstawiciele pozwanego przeprowadzili konsultacje z podmiotami trzecimi co do prawidłowości i dopuszczalności takiej formy rozliczeń.

Pozwany zdecydował się prowadzić rozliczenia pracowników powoda w zakresie ubezpieczeń społecznych na podstawie dwóch umów zlecenia w ten sposób, że od pierwszej umowy były wyliczane wszystkie świadczenia na rzecz ZUS, natomiast w stosunku do drugiej umowy była naliczana wyłącznie składka zdrowotna.

Dowód: przesłuchanie reprezentanta powoda – protokół elektroniczny na płycie CD k. 791, przesłuchanie reprezentanta pozwanego – protokół elektroniczny na płycie CD k. 791

W toku wykonywania umowy powód przysyłał pozwanemu za pośrednictwem wiadomości mailowych zestawienia godzin przepracowanych przez poszczególnych pracowników w danym miesiącu celem wyliczenia należności publicznoprawnych oraz wystawienia rachunków. Przesyłane zestawienia zawierały jednoznaczne rozróżnienia w zakresie liczby godzin przepracowaną przez daną osobę w ramach pierwszej umowy jak też liczbę godzin przepracowaną w ramach drugiej umowy.

Dowód: wiadomości mailowe wraz z zestawieniami – k. 146, 619, 641, 644, 655-656, 669, 711, 715-716, 724, przesłuchanie reprezentanta powoda – protokół elektroniczny na płycie CD k. 791, przesłuchanie reprezentanta pozwanego – protokół elektroniczny na płycie CD k. 791

W okresie od 3 czerwca 2019 r. do 27 czerwca 2019 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Wydział Kontroli Płatników Składek w B. przeprowadził kontrolę u powoda, której zakresem objęto prawidłowość i rzetelność obliczania składek na ubezpieczenie społeczne oraz innych składek, do których pobierania zobowiązany jest ZUS oraz zgłaszania do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego, ustalania uprawnień do świadczeń z ubezpieczeń społecznych i wypłacanie tych świadczeń oraz dokonywanie rozliczeń z tego tytułu, prawidłowości i terminowości opracowania wniosków o świadczenia emerytalne i rentowe oraz wystawianie zaświadczeń lub zgłaszanie danych dla celów ubezpieczeń społecznych. Kontrola obejmowała okres od października 2016 r. do marca 2019 roku.

W wyniku powyższej kontroli ustalono, iż z tytułu umowy zlecenia, która była zawarta jako pierwsza obywateli Ukrainy zastali zgłoszeni do ubezpieczeń społecznych, natomiast z tytułu drugiej umowy zlecenie wyłącznie do ubezpieczenia zdrowotnego. W niektórych miesiącach podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe z tytułu umowy zlecenie zawartej jako pierwsza była niższa niż obowiązująca w tym czasie kwota minimalnego wynagrodzenia za pracę co powodowało, że zleceniobiorcy powinni zostać objęci ubezpieczeniem emerytalnym i rentowym z tytułu drugiej umowy zlecenie na podstawie art. 9 ust. 2 c ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. W praktycznie całym okresie objętym kontrolą (prócz listopada 2016 r.) płatnik nie zadeklarował składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe od przychodu z tytułu umowy zlecenie zawartej jako druga umowa, w sytuacji gdy z tytułu umowy zawartej jako pierwsza przychód był niższy od kwoty minimalnego wynagrodzenia za pracę, co rodziło obowiązek ubezpieczeń społecznych. W maju 2018 r. płatnik nie zadeklarował składek na ubezpieczenia społeczne za ubezpieczonego B. L., który uzyskał przychód z dwóch umów zlecenie. Powyższe doprowadziło do zaniżenia wysokości składek na ubezpieczenia społeczne na łączną kwotę 174.195,47 zł, nadpłatę za ubezpieczenie zdrowotne w kwocie 5.945,90 zł, zaniżenie składek na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w kwocie 814,25 zł (2.922,96 zł – 2.108,71 zł).

Dowód: protokół kontroli wraz z załącznikami – k. 28-104

W związku z wynikami kontroli powód zwrócił się do pozwanego o pomoc w wyjaśnieniu sytuacji. Za jego radą powód wynajął profesjonalnego pełnomocnika i za jego pośrednictwem złożył odwołania od ponad 360 decyzji ZUS wydanych

na podstawie w/w kontroli. Wszystkie odwołania nie zostały uwzględnione, powoda obciążono kosztami postępowania na rzecz organu rentowego.

Okoliczności bezsporne

Pismem z dnia 24 czerwca 2021 r. powód wskazał, iż w jego ocenie doszło do nieprawidłowego wykonywania przez pozwanego obowiązków w zakresie wyliczania wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w stosunku do podległych mu pracowników, co doprowadziło do powstania po jego stronie szkody w kwocie 209.961,47 zł tytułem zaległych składek na ubezpieczenia społeczne, do których należy doliczyć odsetki za opóźnienie, kosztów wystąpienia z odwołaniami od ponad 360 decyzji ZUS oraz zasądzonych od powoda na rzecz ZUS kosztów zastępstwa prawnego. W związku z tym wezwał pozwanego do zapłaty całości w/w kwoty tytułem odszkodowania za poniesioną szkodę w nieprzekraczalnym terminie do dnia 26 lipca 2021 r. pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

Powyższe wezwanie zostało odebrane przez pozwanego w dniu 25 czerwca 2021 r.

Dowód: wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem nadania i odbioru – k. 105-110

Pismem z dnia 12 listopada 2021 r. powód zgłosił w stosunku do pozwanego dalsze roszczenie w kwocie 10.530 zł tytułem zasądzenia od niego na rzecz organu rentowego zwrotu kosztów zastępstwa prawnego (w sumie jego szkoda z tego tytułu wynosi 30.060 zł). W związku z tym powodowa spółka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 220.491,71 zł tytułem odszkodowania za poniesioną szkodę w nieprzekraczalnym terminie 14 dni od daty otrzymania wezwani pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

Powyższe wezwanie zostało odebrane przez pozwanego w dniu 18 listopada 2021 r.

Dowód: wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem nadania i odbioru – k. 111-115

W dniu 28 grudnia 2022 r. powód wystawił w stosunku do pozwanego notę obciążeniową na kwotę 14.137,00 zł tytułem „odsetek od zaległych składek na ZUS, protokół kontroli z dnia 27.06.2019 r, znak sprawy (...)”. Termin zapłaty określono na dzień 30 lipca 2021 r.

Dowód: nota obciążeniowa – k. 22

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w dużej mierze na podstawie okoliczności bezspornych, a w pozostałym zakresie w oparciu o dowody z dokumentów przedłożonych przez stron, których prawdziwość oraz autentyczność nie była kwestionowana. Nadto Sąd wziął pod uwagę zeznania świadków oraz dowód z przesłuchania reprezentantów stron.

Wiarygodne były zeznania świadka G. L. albowiem cechowały się jasnością, logicznością, były konsekwentne oraz znajdowały potwierdzenie w pozostałym, zebranym w sprawie materiale dowodowym. Opisała ona zakres wzajemnych obowiązków stron jak też sposób ich wykonywania. Na szczególną wagę zasługiwało to, iż świadek w czasie objętym przedmiotem sporu była pracownikiem pozwanej spółki, a więc swoją wiedzę czerpała z bezpośrednich obserwacji działań stron. Jednocześnie jednak, z racji wykonywania czynności w ramach odmiennego działu, znaczna część przekazanych twierdzeń wynikała z relacji osób trzecich.

Zgodne z rzeczywistością były zeznania świadka I. K.. Należało jednakże zauważyć, iż w przeważającej części wskazał on na kwestie, które pomiędzy stronami nie były ostatecznie sporne. Jego wiedza w zakresie ważkim dla rozstrzygnięcia sporu miała charakter bardzo ogólny i nie stanowiła tym samym istotnego wkładu w ustalenia faktyczne sprawy.

Na wiarygodność zasługiwał w ocenie Sądu dowód z przesłuchania reprezentanta strony powodowej. Opisał on w sposób bardzo szczegółowy zarówno zakres wzajemnych zobowiązań stron, w tym ustalenia poczynione w toku negocjacji, sposób wykonywania umowy jak również czynności podjęte w związku z wnioskami przeprowadzonej

kontroli. Prezentowane przez niego treści cechowały się spójnością i logicznością, znajdując jednocześnie potwierdzenie w zebranej w sprawie dokumentacji. Oczywiście przy dokonywaniu rzeczonyj oceny Sąd miał na uwadze fakt posiadania interesu w korzystnym rozstrzygnięciu sporu, jednakże nie dopatrzono się treści, które w sposób jednoznacznie subiektywny, czy też sprzeczny z rzeczywistością przedstawiały okoliczności faktyczne.

Dowód z przesłuchania reprezentanta pozwanego Sąd uznał za wiarygodny jedynie w części. Przede wszystkim należało zauważyć, iż podnoszone przez D. S. twierdzenia co do prawidłowego wykonywania umowy z powodem, abstrahując od tego, iż stanowiły wyłącznie jej własną ocenę, pozostawały w sprzeczności z wnioskami przeprowadzonej kontroli przez organ rentowy. Nie znajdowały nadto potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym wskazania co do uzgodnień strony w przedmiocie zwolnienia pozwanej spółki od odpowiedzialności, w sytuacji gdyby następcza kontrola wykazała nieprawidłowości w rozliczeniach. Twierdzenia te jednocześnie należało uznać za sprzeczne z zasadami logiki i racjonalności w prowadzeniu działalności gospodarczej – odmienny wniosek de facto przeczyłby zasadności przekazywania określonych, szczegółowych czynności podmiotom, które profesjonalnie zajmują się ich wykonywaniem. W pozostałym zakresie, który w zdecydowanej części odnosił się do kwestii bezspornych, Sąd uznał rzeczony dowód z wiarygodny.

Zaznaczyć tu należało również, iż przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd miał na uwadze treść art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie, z którym ocenia on wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Sąd zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie powód wniósł o zasądzenie kwoty 14.137,00 złotych z tytułu odszkodowania za niewłaściwie wykonanie przez pozwanego zleconych mu usług związanych z obsługą prowadzonej przez niego działalności, skutkiem czego była konieczność uiszczenia zaległych składek oraz będących ich konsekwencją odsetek. Kwestionując swoje zobowiązanie strona pozwana podnosiła, iż nie odpowiada za poniesioną przez powoda szkodę, gdyż w sposób prawidłowy wykonywała swoje obowiązki, wyliczała należności na podstawie danych przekazanych przez zleceniodawcę jak też informowała o niebezpieczeństwie związanym z brakiem stanowiska ZUS w zakresie interpretacji przepisów na jakich dokonywane miały być rozliczenia pracowników powoda.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do kwestii charakteru umowy, które została zawarta pomiędzy stronami mimo, iż ona bezpośrednio nie stanowiła podstawy prawnej roszczenia, ale była z nią nierozzerwalnie związana. W ocenie Sądu nie ulegało wątpliwości, iż powyższa stanowiła świadczenie usług – wykonywania czynności księgowo-rachunkowych. Zgodnie z art. 750 § 1 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Stosownie do treści art. 734 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący, zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, natomiast jeżeli ani z umowy, ani z okoliczności nie wynika, że przyjmujący zlecenie zobowiązał się wykonać je bez wynagrodzenia, za wykonane zlecenie należy się wynagrodzenie (art. 735 k.c.).

Zauważyć należało, iż takowe umowy charakteryzują się tym, że ich przedmiotem jest świadczenie usług, przy czym umowa taka może dotyczyć dokonania jednej usługi, większej – określonej liczby usług, bądź też dotyczyć stałego świadczenia usług określonego rodzaju. Umowy takie mogą mieć charakter odpłatny bądź nieodpłatny i są umowami konsensualnymi. Ich stronami mogą być wszelkie podmioty prawa cywilnego, a więc osoby fizyczne, osoby prawne i jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną. Cechą charakterystyczną takich umów jest również to, że zazwyczaj są to umowy oparte na zaufaniu między stronami. Zlecający usługę powierza jej wykonanie danej osobie w zaufaniu do jej umiejętności, kwalifikacji, wiedzy i innych walorów.

W tym zakresie strony ostatecznie zgodnie wskazywały, iż pozwany świadczył na rzecz powoda usługi polegające na szeroko pojętym rozliczaniu prowadzonej przez (...) Sp. z o.o. działalności gospodarczej w zakresie ubezpieczeń społecznych, w tym w szczególności w zakresie wyliczania należności jakie w/w spółka winna uiszczać z tytułu zatrudniania pracowników. Powyższe odbywało się na podstawie ustnych uzgodnień, gdyż przedłożona do akt umowa

związana była wyłącznie z kwestiami księgowymi powodowej spółki. Bezsprzeczne było, iż pozwany prowadził rzeczony czynności w pełnym zakresie, zaś obowiązki powoda ograniczały się do przesyłania danych umożliwiających podjęcie przez zleceniobiorcę odpowiednich działań (zgłoszenie, wyrejestrowanie) czy też wykonanie operacji matematycznych (wyliczenia należności publicznoprawnych).

W pierwszej kolejności należało odnieść się do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia. Abstrahując od tego, iż w tym zakresie brak było jakiegokolwiek argumentacji prawnej w treści pism złożonych przez stronę pozwaną, należało podkreślić, iż roszczenia dochodzone w treści pozwu, mające postać odszkodowania, powstaje w momencie stwierdzenia przez uprawnionego wystąpienia zdarzenia będącego jego podstawą (w okolicznościach niniejszej sprawy błędne wyliczenie należności). Takowym bezsprzecznie było wystawienie przez organ rentowy protokołu kontroli i umożliwienie stronie powodowej zapoznanie się z jej wynikami, co miało miejsce 27 czerwca 2019 r. Tym samym, mając na względzie, iż roszczenie związane było z prowadzoną przez powoda działalnością gospodarczą, a więc termin przedawnienia wynosił 3 lata (art. 118 k.c.), jego upływ następował z końcem 2022 r. (przy uwzględnieniu zasad liczenia terminu końcowego biegu przedawnienia zawartych w art. 118 k.c. in fine).

Roszczenie dochodzone przez powoda w niniejszym postępowaniu, mimo, że nierozzerwalnie związane z zawartą pomiędzy stronami umową, miało natomiast charakter odszkodowawczy. Jasnym bowiem było, iż powoływał się na poniesioną szkodę, która miała być konsekwencją nieprawidłowego wykonania umowy przez pozwanego. Tym samym podstawę przedmiotowego żądania stanowiły przepisy art. 471 oraz 472 k.c.

Według pierwszego z przywołanych przepisów dłużnik jest obowiązany do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odszkodowanie za niewykonanie umowy dochodzone na podstawie art. 471 k.c. jest świadczeniem mającym powetować szkodę spowodowaną niewłaściwym działaniem lub zaniechaniem dłużnika. Jest to roszczenie o innym charakterze niż roszczenie o wykonanie umowy. Ma ono na celu wyrównanie uszczerbku wywołanego nieprawidłowym zachowaniem kontrahenta, a nie wymuszanie na nim zobowiązania zgodnie z treścią umowy. Odpowiedzialność kontraktowa znajduje zastosowanie w stosunkach między wierzycielem i dłużnikiem, którzy są stronami określonego stosunku zobowiązaniowego. W myśl zaś art. 472 k.c., jeżeli ze szczególnego przepisu ustawy albo z czynności prawnej nie wynika nic innego, dłużnik odpowiedzialny jest za niezachowanie należytej staranności.

Podkreślić należało, iż odpowiedzialność kontraktowa dłużnika powstaje, jeżeli spełnione zostaną następujące przesłanki: 1) szkoda wierzyciela w postaci uszczerbku majątkowego; 2) szkoda musi być spowodowana niewykonaniem lub nienależyte wykonaniem zobowiązaniem przez dłużnika; 3) związek przyczynowy między faktem nienależytego wykonania lub niewykonania zobowiązania a poniesioną szkodą. Ciężar dowodu istnienia wymienionych przesłanek w świetle art. 6 k.c. spoczywa na wierzycielu jako osobie, która z tychże faktów wywodzi skutki prawne. Natomiast w przypadku wykazania, iż doszło do niewykonania lub nienależytego wykonania umowy przyjmuje się istnienie domniemania prawnego (*presumptio iuris tantum*), iż było ono następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność (wyrok Sądu Najwyższego z 19 grudnia 1997 r., II CKN 531/97, *Legalis*). Powyższe ma oczywiście charakter wzruszalny, jednakże ciężar wykazania przesłanek braku odpowiedzialności spoczywa na dłużniku.

Warto również podkreślić, iż przepis art. 361 § 1 k.c. ustanawia przy tym regułę, zgodnie z którą zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W § 2 ustawodawca sprecyzował, że w powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządono. Przepisy te wyrażają zasadę pełnego odszkodowania oraz normalnego związku przyczynowego.

Z kolei przepis art. 363 § 1 k.c. przewiduje, że naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże, gdyby

przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Istotnym w tym kontekście było również to, że w myśl ogólnych zasad procesowych, to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia faktów uzasadniających jego roszczenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1997 r., sygn. II CKN 531/97, Lex nr 496544). Winien był więc wykazać, iż w sprawie doszło do zaistnienia wszystkich, wskazywanych wyżej przesłanek – w przeciwnym wypadku ponosił on ryzyko powstania ujemnych konsekwencji braku wywiązania się z powinności przedstawienia dowodów. Skutkiem braku wykazania przez stronę prawdziwości twierdzeń o faktach istotnych dla sprawy jest to, że twierdzenia takie zasadniczo nie będą mogły leżeć u podstaw sądowego rozstrzygnięcia. Strona, która nie udowodni przytoczonych twierdzeń, utraci korzyści, jakie uzyskałaby aktywnym działaniem. Samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 28 sierpnia 2014 r., sygn. I ACa 286/14).

Mając na uwadze wskazane wyżej przesłanki, rozważanie należało rozpocząć od kwestii najistotniejszej, a jednocześnie najbardziej spornej pomiędzy stronami, a związanej z nieprawidłowym wykonaniem umowy przez pozwanego. W ocenie powoda, którego obowiązkiem było wykazanie zaistnienia rzeczzonego elementu, powyższe przejawiać się miało zgodnie z twierdzeniami pozwu w nienależytym wyliczaniu zobowiązań spółki wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych związanych z zatrudnianymi pracownikami. Powyższe przejawiało się natomiast w błędnym nienaliczaniu składek od drugiej z umów zlecenia w przypadku gdy podstawa wymiaru składek z pierwszej umowy była niższa niż obowiązująca w tym czasie kwota minimalnego wynagrodzenia za pracę. W tym kontekście powód jako strona, na której spoczywał ciężar wykazania wystąpienia nienależytego wykonywania umowy, powoływał się na protokół kontroli przeprowadzonej przez organ rentowy, który w swojej treści zawierał jednoznaczne konkluzje w zakresie w/w nieprawidłowości. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wskazał, iż o ile sposób rozliczeń pracowników w oparciu o dwie umowy zlecenia sam w sobie nie ma charakteru wadliwego, o tyle w ramach prowadzonej przez powoda działalności błędnie dochodziło do regularnego błędnego zgłaszania pracowników do ubezpieczeń społecznych tylko z tytułu umowy zlecenia, która była zawarta jako pierwsza, podczas gdy miesięczna podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe z tytułu tej umowy zlecenie była niższa niż obowiązująca w tym czasie kwota minimalnego wynagrodzenia za pracę. Organ rentowy jednoznacznie wskazał, iż w takiej konfiguracji zleceniobiorcy (pracownicy zatrudniani przez powoda) powinni zostać objęci ubezpieczeniem emerytalnym i rentowym również z tytułu drugiej umowy zlecenie na podstawie art. 9 ust. 2 c ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Powyższe konkluzje zostały potwierdzone w toku wydanych następnie decyzji, zaś odwołania od nich zostały prawomocnie oddalone (fakty niezaprzeczone przez pozwanego). W świetle powyższego, w ocenie Sądu nie ulegało wątpliwości, iż powód wykazał, iż doszło do nieprawidłowego świadczenia usług przez pozwanego – wszak to po jego stronie spoczywało dokonywanie wyliczeń wysokości należności z w/w tytułów i przekazywanie w tym zakresie informacji stronie powodowej. Okoliczność powyższa wynikała z dokumentu urzędowego jakim bezsprzecznie jest protokół kontroli sporządzony przez organ rentowy. Ma on zaś w toku postępowania cywilnego szczególny charakter, gdyż zgodnie z art. 244 § 1 k.p.c. stanowił dowód tego, co zostało w nim urzędowo zaświadczone, a więc w okolicznościach niniejszej sprawy – istnienie nieprawidłowości w zakresie wysokości wyliczonych i w konsekwencji uiszczonych składek z tytułu ubezpieczeń społecznych oraz pozostałych świadczeń wpłacanych do organu rentowego. Powyższe, mając na uwadze charakter czynności do jakich zobowiązany był pozwany, prowadziło do logicznej konstatacji, iż było to wynikiem czynności wykonywanych w ramach obsługi powodowej spółki.

Aspekt poprawnego wykonywania umowy miał szczególne znaczenie z uwagi na brzmienie przywołanego już wyżej art. 472 k.c. Zgodnie z jego treścią, jeżeli ze szczególnego przepisu ustawy albo z czynności prawnej nie wynika nic innego, dłużnik odpowiedzialny jest za niezachowanie należytej staranności. Zasadą odpowiedzialności kontraktowej jest to, że dłużnik ponosi odpowiedzialność bez względu na postać i stopień swojej winy. Rozróżnienie na postać i stopień winy ma znaczenie jedynie wówczas, gdy sama ustawa różnicuje zakres odpowiedzialności dłużnika, uzależniając go od wskazanych pojęć. Wina umyślna występuje wówczas, gdy dłużnik świadomie chce naruszyć ciężące na nim z mocy zobowiązania obowiązki (dolus directus) albo też, przewidując możliwość takiego naruszenia, na to się godzi

(dolus eventualis). Natomiast wina nieumyślna przybiera postać lekkomyślności lub niedbalstwa. Pojęcia te różnią się między sobą jedynie stopniem świadomości dłużnika, gdzie przy niedbalstwie poziom ten jest wyższy. Nie ma to jednak znaczenia w zakresie skutków prawnych. Wskazać należy, że tam, gdzie ustawodawca wyróżnia szczególnie postacie winy, tj. pojęcie rażącego niedbalstwa i pojęcie winy umyślnej, zazwyczaj występują one w połączeniu ze sobą (W. Borysiak [w:] Kodeks cywilny..., t. 3a, red. K. Osajda, 2018, kom. do art. 472, pkt 15).

Nadto, ustawodawca w szczególny sposób postrzega należyta staranność w odniesieniu do profesjonalnych uczestników obrotu. Miara staranności dla tej kategorii uczestników stosunków zobowiązaniowych jest podwyższona i oceniana przez pryzmat zawodowego charakteru działalności dłużnika (zob. Ciszewski Jerzy (red.), Nazaruk Piotr (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, opubl.: WKP 2019). Jak wskazał przy tym Sad Najwyższy, należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, którą określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności, nie oznacza staranności wyjątkowej, lecz dostosowanej do działającej osoby, przedmiotu, jakiego działanie dotyczy, oraz okoliczności, w jakich działanie to następuje (zob. wyrok Sadu Najwyższego z dnia 25 września 2002 r., sygn. akt I CKN 971/00, LEX nr 56902).

Mając powyższe na uwadze, w okolicznościach niniejszej sprawy, charakter czynności oraz obowiązki jakie spoczywały na pozwanym wymagały zachowania przez niego staranności o podwyższonym zakresie. Nie negując możliwości powstawania pewnego odsetka błędów czy nieprawidłowości (będących przecież sumą ludzkiej pracy oraz ilości wykonywanych operacji), należało jednakże mieć na względzie, iż nie mogą one przekroczyć granicy, którą jest podwyższona staranność przedsiębiorcy zajmującego się prowadzeniem biura księgowo-rachunkowego. W przeciwnym wypadku mamy do czynienia z niezachowaniem owej należytej staranności, za którą to, w myśl art. 472 k.c., odpowiada dłużnik. W tym kontekście warto było wskazać, iż jasnym było, że istotą czynności pozwanego sprowadzała się do prowadzenia szeroko pojętej obsługi kadrowo-płacowej. Ta zaś polega na rejestrowaniu określonych zjawisk, czynności czy też działań obsługiwanego przedsiębiorstwa i uwzględnianiu ich w odpowiednim kształcie we właściwych rejestrach. W tym zakresie niezbędnym jest oczywiście istnienie określonych danych wyjściowych, których dostarczenie spoczywa na zleceniodawcy. Od tego jednakże momentu całkowitą odpowiedzialność za kształt jaki dane zdarzenie przyjmie w zapisach księgowych spoczywa na podmiocie zajmującym się rzeczonymi działaniami. Inaczej mówiąc – podmiot obsługiwany ma za zadanie wyłącznie przekazać określone dane, które następnie winny być w taki sposób przeanalizowane, by znaleźć odzwierciedlenie we właściwym zapisie księgowym. W ocenie Sądu, mając na uwadze okoliczności niniejszej sprawy, nieprawidłowości wskazane w decyzji organu rentowego stanowiły właśnie uchybienie powyższemu obowiązkowi.

W tym miejscu, pozostając w zakresie rozważań nad pierwszą z przesłanek zastosowania art. 471 k.c., należało przypomnieć, iż w przypadku wykazania występowania nieprawidłowości w wykonywaniu umowy przyjmuje się istnienie wzruszalnego domniemania, iż powyższe wynikało z okoliczności za które odpowiedzialność ponosi naruszający. Powoduje to, iż na drugiej stronie, kwestionującej zgłoszone roszczenie, spoczywa obowiązek wykazania okoliczności podważających przedmiotowe domniemania.

W ocenie Sądu pozwany nie zdołał sprostać przedmiotowemu obowiązkowi. W tym zakresie powoływano się przede wszystkim na fakt, iż strona powodowa była informowana o niebezpieczeństwie związanym z przyjętą formą rozliczeń wynikającą z braku interpretacji przepisów przez organ rentowy jak też nieposiadaniem odpowiedniego doświadczenia w tym przedmiocie przez biuro rachunkowe. Podnoszono, iż przed rozpoczęciem analizowanych czynności przeprowadzono szereg konsultacji z różnymi instytucjami, w których brał udział reprezentant powoda. Tym samym w ocenie pozwanej spółki miał on mieć świadomość występowania ryzyka w tym przedmiocie i tego, iż jego konsekwencje obciążają wyłącznie jego – to on bowiem był „twórcą” sposobu zatrudniania swoich pracowników. W ocenie Sądu pozwany de facto powoływał się więc na swoiste zawężenia zakresu odpowiedzialności na mocy uzgodnień mających miejsce pomiędzy stronami. W tym zakresie należało w pierwszej kolejności zauważyć, iż o ile przepisy kodeksu cywilnego dopuszczają możliwość modyfikacji odpowiedzialności kontraktowej (art. 473 § 1 k.c.) jednakże w okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób było uznać, iż do takowego ustalenia doszło. Z uwagi na formę zawartego kontraktu brak było w tym zakresie pisemnych zapisów. Ponadto pozwany nie wykazał, iż doszło do ustnych ustaleń w tym przedmiocie – twierdzenia jego reprezentanta w tym przedmiocie oparte były raczej na

własnym przeświadczeniu niż na faktycznych uzgodnieniach. Poza tym reprezentant powoda w sposób jednoznaczny i kategoryczny zaprzeczył by do takowych doszło, co, mając na uwadze charakter zawartego kontraktu, w ocenie Sądu miało logiczne i racjonalne podstawy. Zgodzić należało się z prezesem powoda, iż przy istnieniu takowego zawężania odpowiedzialności bezsensownym byłoby powierzanie rzeczonemu podmiotowi analizowanych czynności. Po drugie w ocenie Sądu, mając na uwadze profesjonalny charakter działalności pozwanego, nie sposób przyjąć, iż okolicznością wyłączającą winę (nawet w postaci niedbalstwa) jest fakt sygnalizowania stronie ewentualnych, przyszłych i hipotetycznych problemów z oceną dokonanych czynności przez organ rentowy. Zarówno bowiem w/w podmiot jak też biuro zajmujące się rozliczaniem i wyliczaniem rzeczonych należności w imieniu i na rzecz swojego zleceniodawcy zobowiązani są działać w granicach prawa, a więc na gruncie określonych przepisów powszechnie obowiązujących. Nie negując możliwości występowania różnego rodzaju interpretacji tej samej normy, zmierzających nierzadko do odmiennych wniosków, nie mogą one zostać uznane za okoliczność usprawiedliwiającą dla profesjonalisty w sytuacji, gdy dokonał on działań sprzecznych z brzmieniem przepisów. Odmienna interpretacja poszczególnych norm prawnych i dokonywana w tym zakresie różna ocena zbliżonych stanów faktycznych przez organy władzy publicznej, w ocenie Sądu stanowi swoiste ryzyko zawodowe podmiotów zajmujących się świadczeniem takowych usług i nie uzasadnia uchylenia odpowiedzialności. Odmienna interpretacja prowadziłyby do absurdalnych wniosków – każda nowelizacja ustawy czy wprowadzenie nowych zasad czy instytucji stanowiłoby możliwość do zanegowania odpowiedzialności podmiotów świadczący szeroko rozumiane usługi księgowo-płacowe z uwagi na brak jakiegokolwiek linii interpretacyjnej czy możliwość wystąpienia różnic między ich wykładnią. W ocenie Sądu w sytuacji poważnych i uzasadnionych wątpliwości co do zgodności z prawem danej formy rozliczeń zleceniobiorca winien odmówić podjęcia współpracy. W okolicznościach niniejszej sprawy, pomimo zdawania sobie sprawy z występującego ryzyka, pozwana spółka zdecydowała się na współpracę z powodem, akceptując de facto możliwość popełnienia błędów. Abstrahując od oceny tego czy w rzeczonym przypadku doszło wykreowania interpretacji przepisów przez organ rentowy odmiennej od tej, którą przyjął pozwany, należało zauważyć, iż treść normy, która została naruszona jest niezmienna od momentu jej wejścia w życie (od 1 stycznia 2016 r.). Jednocześnie, w ocenie Sądu, wskazuje ona w sposób jasny i klarowny kiedy dochodzi do konieczności „oskładkowania” innych tytułów zatrudnienia, w szczególności stanowi o jedynym warunku jakim jest „podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe w danym miesiącu (...) niższa niż od określonej w art. 18 ust. 4 pkt 5a” (odnoszącej się do minimalnego wynagrodzenia za pracę). Nie stanowiło również podstaw do uchylenia analizowanego domniemania to, iż dane do rozliczeń były przesyłane przez powoda, gdzie wskazywano ilość godzin odnoszących się do poszczególnej umowy. O ile faktycznie strona wykonująca analizowane czynności nie może odpowiadać za nieprawidłowości w przesyłanej dokumentacji, o tyle każdorazowo ma obowiązek dokonywać jej interpretacji w świetle przepisów. W okolicznościach niniejszej sprawy przesyłane przez powoda tabele dawały jasny obraz tego, czy w danym wypadku dochodziło do wypełnienia przesłanek z art. 9 ust. 2c ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych czy też nie. Pozwany natomiast skupiał się wyłącznie na bezrefleksyjnym powielaniu przyjętego na początku współpracy schematu co do braku zgłaszania drugiej umowy do ubezpieczeń społecznych, bez weryfikacji pierwszej z nich. Gdyby takowa została przeprowadzona, wówczas z pewnością nie doszłoby do stwierdzonych nieprawidłowości i powstania szkody. Tym samym dane przesłane przez powoda były prawidłowe, lecz zostały w sposób niewłaściwy wykorzystane w ramach rozliczeń należności na rzecz organu rentowego. Jednocześnie zaprezentowana w tym zakresie próba usprawiedliwienia ze strony pozwanego, która miała opierać się na ilości obsługiwanych klientów jak też braku informacji co do błędów płynących z systemu księgowego w najmniejszym stopniu nie mogła być uznana za uzasadnioną.

Podsumowując powyższe rozważania należało wskazać, iż w świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie ulegało wątpliwości, iż w toku wykonywania umowy przez pozwanego doszło do powstania nieprawidłowości w rozliczeniach powodowej spółki z organem rentowym. Powyższe znajdowało potwierdzenie w protokole kontroli oraz decyzjach, które wskazywały na istniejące różnice pomiędzy naliczonymi a przypisanymi składkami na ubezpieczenia społeczne, co uzasadniało powstanie domniemania, iż odpowiedzialność za ich powstanie ponosi pozwany. To zaś nie zostało w żaden sposób wzruszone.

Drugim z elementów wskazanych w art. 471 k.c. była kwestia wystąpienia szkody w majątku wierzyciela i jej wysokości. W ocenie Sądu fakt jej wystąpienia został przez powoda w sposób właściwy wykazany. W tym zakresie jasnym bowiem

było, iż w wyniku przeprowadzonej kontroli powód został zobowiązany nie tylko do uiszczenia należnych składek, ale nadto obciążony został odsetkami wynikającymi z tego, iż rzeczony należności nie wpłynęły w terminie w jakim było to uzasadnione. Jasnym było, iż powyższe stanowiło uszczerbek w majątku powoda, a więc zmniejszenie się jego aktywów, co przesądzało o formalnym wykazaniu w toku niniejszego postępowania wystąpienia szkody, w świetle omawianych przesłanek odpowiedzialności. W toku niniejszego procesu powód dochodził wyłącznie drugiego z w/w świadczeń (odsetek) – jasnym było bowiem to, iż obowiązek zapłaty składek, mimo, że faktycznie uszczuplał jego majątek i wynikał z błędów pozwanego, to i tak obciążałaby stronę powodową, niezależnie od działań osoby prowadzącej w jego imieniu czynności rozliczeniowe (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 4 września 2012 r., sygn. akt III AUa 409/12, wyrok NSA z 16 października 2003 r., SA/Bd 1730/03). Warto było również wskazać, iż konieczność uiszczenia odsetek od niezapłaconych w terminie składek została potwierdzona przez sam organ rentowy w piśmie przesłanym do Sądu w dniu 10 stycznia 2024 roku.

Przechodząc natomiast do kwestii wysokości owej szkody powód oparł się na sporządzonym przez siebie i złożonym ostatecznie do akt sprawy dokumencie prywatnym zawierającym wyliczenie odsetek od poszczególnych należności do dnia 11 lipca 2019 r. W tym miejscu należało wskazać, iż strona pozwana nie kwestionowała zarówno sposobu dokonania rzeczonych wyliczeń, jego metodologii jak i końcowej wartości. Również weryfikacja powyższego dokonana przez Sąd nie dawała podstaw do jego podważenia. Tym samym w ocenie Sądu powód w sposób właściwy wykazywał wysokość zubożenia jakiego doznał z uwagi na nieterminowe uiszczenie należnych składek na ubezpieczenie społeczne, które zamykało się w kwocie 14.137,00 zł.

Ostatnim elementem składającym się na konstrukcję instytucji uregulowanej w art. 471 k.c. był związek przyczynowy między faktem wystąpienia szkody a działaniem kontrahenta. W ocenie Sądu jasnym było, iż na podstawie materiału zgromadzonego w aktach sprawy można przyjąć, iż pomiędzy działaniami oraz zaniechaniami pozwanego, a wystąpieniem szkody w postaci konieczności poniesienia dodatkowego zobowiązania w postaci odsetek za opóźnienie, istniał związek o takim charakterze, iż można go było traktować jako „normalne” tj. typowe lub oczekiwane w zwykłej kolejności rzeczy. Jasnym i logicznym bowiem było to, iż w sytuacji uchybienia w wyliczeniu oraz uiszczeniu należności o publicznoprawnym charakterze, wraz z obowiązkiem zapłaty samego świadczenia niezbędnym jest pokrycie należności ubocznych, których przejawem są właśnie odsetki.

W związku z powyższym, uznając, iż strona powodowa w pełni wykazała istnienie wszystkich wymaganych przesłanek, zaś pozwany nie zdołał przeprowadzić postępowania dowodowego, które skutecznie podważyłoby w/w, na podstawie art. 471 k.c. Sąd uwzględnił powództwo w całości i zasądził od pozwanego na rzecz powoda w punkcie I wyroku kwotę 14.137,00 zł na podstawie art. 471 k.c. w zw. z art. 472 k.c.

O odsetkach od zasądzonej należności Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Zgodnie z brzmieniem art. 481 § 2 k.c. po nowelizacji z dnia 1 stycznia 2016 r., jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Podkreślić należało, że roszczenie z tytułu odszkodowania za nieprawidłowe wykonanie umowy ma charakter bezterminowy, niezbędnym jest w związku z tym uprzednie wezwanie do jego uiszczenia. W tym miejscu należało podkreślić, iż o ile powód kierował w stronę pozwaną wezwania do zapłaty na etapie przedprocesowym, to w żadnym z nich nie została wprost wskazana kwota stanowiąca szkodę dochodzoną w toku niniejszego procesu. Oczywiście kwestia odsetek od nieuiszczonych składek była sygnalizowana, jednakże na żadnym etapie nie doszło do ich sprezycowania, a więc wskazania dokładnej ich wysokości. Należało mieć bowiem na względzie, iż w okolicznościach niniejszej sprawy odsetki przybierały postać samoistnego roszczenia, a więc niezbędnym było ich wyliczenie i wezwanie do zapłaty, czego powód nie wykazał. Nadto brak było dowodu na to, iż wystawiona w dniu 28 grudnia 2022 roku nota obciążeniowa została wysłana i odebrana przez stronę pozwaną. Konsekwencją powyższego była więc konieczność uznania, iż to pozew stanowił pierwsze, prawidłowe i pełne wezwanie do zapłaty odszkodowania w postaci odsetek. Mając na uwadze, iż jego doręczenie stronie pozwanej miało miejsce w dniu 11 kwietnia 2023 roku oraz przyjmując 14-dniowy termin na ich zapłatę, w ocenie Sądu uzasadnionym było przyjęcie jako daty początkowej biegu odsetek dnia 26 kwietnia 2023 r.

W pozostałej części roszczenie pozwu jako niewykazane co do zasady i wysokości nie zasługiwało na uwzględnienie i w związku z tym uległo oddaleniu (pkt II wyroku).

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 100 zda. 2 k.p.c. Sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Powód zdołał się utrzymać ze zgłoszonym przez siebie roszczeniem praktycznie w całości (poza jedynie częścią żądania odsetkowego) czyli, zdaniem Sądu, uległ tylko co do nieznacznego zakresu. Z tego względu, przegrywający sprawę pozwany powinien zwrócić stronie powodowej wszystkie koszty poniesione w toku procesu.

Na powyższe składały koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 złotych (§ 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych; tekst jedn. Dz. U. z 2018 r. poz. 265), kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, oraz 750 zł opłaty sądowej od pozwu. Łącznie więc w punkcie III wyroku zasądzono od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.367 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, wraz z odsetkami zgodnie z art. 98 § 1¹ k.p.c.

SSR Przemysław Kociński